

Ozdoby i przedmioty z wczesnego średniowiecza



Ozdoby bursztynowe od dawna stanowiły obiekt badań mediewistów. Już w okresie międzywojennym pojawiła się w literaturze archeologicznej praca Władysława Łęgi zawierająca dane o odkryciach interesującej nas kategorii zabytków wraz z próbą ich klasyfikacji. Pierwsza praca opublikowana w Polsce powojennej, dotycząca wyłącznie bursztynnictwa średniowiecznego, została wydana przez Jerzego Wojtasika. Następne prace tegoż autora, opisujące bursztynnictwo w Wolinie, pochodzą z początku lat dziewięćdziesiątych. Dwa lata po publikacji Jerzego Wojtasika opublikowano jantarrowe znaleziska z Kołobrzegu, gdzie dokładniej omówiono zagadnienia obróbki tego surowca.

Szczególną uwagę przyciąga dwuczęściowe, monograficzne opracowanie Anny Wapińskiej, które zostało opublikowane w oparciu o ogromną ilość zabytków bursztynowych, pozyskanych podczas prac archeologicznych przeprowadzanych w Gdańsku. W tej pracy przedstawiono różnorodne formy gotowych wyrobów z Gdańska wczesnośredniowiecznego. Pierwsza poważniejsza praca, obejmująca problemy bursztynnictwa średniowiecznego w skali obszaru basenu Morza Bałtyckiego, została opublikowana w 2001 r. przez Marcusa Gerdsa, który zostawił typologię materiałów bursztynowych z osad rzemieślniczo-targowych od Hedeby po Kołobrzeg. Poruszając zagadnienie bursztynnictwa, trzeba wymienić pracę Janiny Bukowskiej-Gedigowej. W niej opisany został zbiór zabytków bursztynowych, znalezionych w Opolu-Ostrówku, gdzie badaczka pokusiła się o próbę wyjaśnienia pochodzenia wyrobów jantarrowych w tak dużej odległości od morza.

Oto niektóre z form najczęściej znajdowanych podczas badań archeologicznych.

Do najliczniejszych i najpowszechniej występujących zabytków wykonanych z bursztynu zliczyć można:

Paciorki: oto kilka typów, których nazwy wywodzą się od kształtów.

Paciorki w kształcie spłaszczonej kuli – płasko-kuliste, w kształcie krążka – krążkowate, w kształcie soczewki – soczewkowate, cylindryczne, w kształcie wielościanu o ośmiu ścianach – kubooktaedryczne, ściętego stożka, dwustożkowate, z V-kształtnym wcięciem na obwodzie, z koncentrycznymi schodkami, zoomorficzne. Paciorki służyły

nie tylko jako ozdoby dla kobiet. Dane archeologiczne wskazują, że przytraczano je do włóczni, pasów, mieczy. Służyły również do upiększania koni i ich rzędów.

Duże paciorki: w nazewnictwie archeologicznym funkcjonują jako przęśliki. Nasadzano je na wrzeciono w celu uzyskania słabszego skrętu przędzy. Takie duże paciorki mogły być używane jako ozdoba do spinania warkocza włosów, noszono je na szyi jako zawieszki lub przywiązywano do grzywy końskiej (ten ostatni zwyczaj był praktykowany u Bałtów).

Przęśliki użytkowe z bursztynu mają charakterystyczny kształt i rozmiar średnicy otworu, który wynosi od 0,6 cm, zaś rozmiar średnicy całego przęślika ma powyżej 2 cm. Należy pamiętać, że sugerowane wielkości nie przesadzają o ich funkcji.

Pionki – te służyły do gier planszowych takich jak Hnefatafl, Młynek.

Grę hnefatafl znano już w 400 roku n.e. W średniowieczu zwano ją alea ewangelii, wiążąc symbolicznie kształt i rozmiary planszy oraz liczbę pionów z Nowym Testamentem. W Walii gra ta zwała się tawlbwrdd. Plansza składająca się z 73 pionków (48 białych i 25 czarnych, w tym 1 pionek czarny odpowiednio oznaczony jest królem). Dopiero pod koniec wczesnego średniowiecza na nasze ziemie zawitały szachy. Pierwsze szachy w Europie nie były znane pod postacią figuralną (antropomorficzną czy zoomorficzną), lecz geometryczną. Wisiorki lub pionki w kształcie buta: według J. Filipowia-ka imitują kopyto szewskie. Znamy je z: Gdańska, Truso, Wolina, Hedeby.

Zawieszki tarczowate – krążek z prostokątnym, sześciennym uszkiem: zabytki tej grupy ozdób występują niemal w całym regionie Morza Bałtyckiego, poczynając od Gdańska, Truso (Janów Pomorski nad jeziorem Drużno), Haithabu po Starą Ładogę.

Pierścionki: w źródłach archeologicznych najczęściej spotykamy ich fragmenty. Powodem jest kruchość surowca. Z terenów Gdańska pochodzi około 500 (najczęściej fragmentów) zabytków takich pierścionków. Docierały one w głąb Polski do np. Ostrówka Opola, Czerska. Wytwarzano je w Gdańsku, o czym świadczą ich półprodukty licznie występujące, całe lub uszkodzone. Wzorem dla ich formy były importowane pierścionki szklane. Ich obrączki przybierają kształty w przekroju okrągłe, trójkątne, kwadratowe, wielokątne. Kształty oczek były owalne, okrągłe. Pierścionki wykonywano ręcznie i toczono. Zdobiono od wewnątrz i zewnątrz oczkami tzn. punktami obwiedzionymi koncentrycznym kołem. Zdobiono je również rytymi liniami zygzakowatymi. W wielu dawnych kulturach pierścienie symbolizowały człowieka wolnego (zakazane było noszenie ich przez niewolników). Nie tylko noszono je na palcach, ale także wieszano na szyi jak wisiorki.



?????



?????



?????



?????



?????



?????



nych miniaterek toporków związana jest z kultem boga Peruna (łotewski Purkonasa, litewski Perkunas). Na Zachodzie wiąże się je także z kultem św. Olafa albo Thora; św. Olaf przedstawiony jest z toporem, a nie z młotem. Topory lub młotki łączono dawniej z piorunem. Opierając się na analogiach etnograficznych, uznano, że toporki wręczano chłopcom, synom wojowników, w momencie postrzyżyn, a także gdy wchodzili oni w skład drużyny. Miniaturki toporków pełniły więc funkcje apotropaiczne, a gdy dziecko przedwcześnie umarło, toporek wkładano do grobu. Jest wiele rodzajów bursztynowych miniaterek toporków. Zdarzają się np. siekiery bursztynowe zaopatrzone w metalowe kółka jako zawieszki, znane są przypadki zachowania w owych zawieszkach miniaturowych drewnianych stylisk.

Z terenu Polski znamy trzy takie toporki i wszystkie pochodzą z Truso. Analogie dla jantarowych toporków z tej osady można znaleźć w: Haithabu, gdzie odkryto 7 toporków, na Łotwie – 1 egzemplarz z Krimuldy; około 14 toporków pochodzi z Daugmal.

Toporki znamy też ze źródeł etnograficznych z obszaru Polski. Wykonywano je nad Narwią.

Figurka kształtów zwierzęcych: znamy z Gdańska, także z legendarnego Truso oraz z Haithabu i Wolina. Niestety ich wykonanie nie pozwala na dokładne określenie, jakie zwierzęta mają przedstawiać. Jedynie z Wolina zachował się czytelny fragment głowy ryby.

Zawieszki w formie miniaterek grzebieni: zazwyczaj jest to trójkąt lub półokrąg o około 5 cm długości i 4 cm wysokości. Zawsze posiada zębatą dolną krawędź, przypominającą grzebień. Ten amulet występuje u ludów bałtyjskich. Powieści ludowe Bałtów wspominają o cudownych (czarodziejskich) grzebieniach. Bohater, rzuciwszy grzebień, mógł stworzyć las, do którego nikt nie miałby wstępu i który chroniłby go od przeciwników. Grzebień noszony był przez mężczyzn przy pasach lub nożach. Znamy jest nam około 40 zabytków takich miniaturowych grzebieni.

Zawieszki trapezowate z otworem przy krótszym boku: występują wokół całego basenu Morza Bałtyckiego. Jedną z takich trapezowatych form znana jest z obszaru północnych Włoch (dokładnie z Wenecji).

Bursztynowe kości do gry: występowały we wczesnym średniowieczu nie tylko na ziemiach słowiańskich. Analogie do nich znajdują się też w Skandynawii i w Niemczech, a nawet w Azji w Tadżykistanie – znaleziono sześcienną kostkę do gry datowaną na VIII-IX wiek.

Oczka na kostkach do gry wykonywano różnie ukształtowanymi wiertłami cyrklowanymi, uzyskując znak punktu obwiedzonego pojedynczym kołem. Dominują dwa sys-

Krzyżyki zawieszano na szyi lub w sakiewkach (często wraz z innymi pogańskimi amuletami np. mchami, zębami, Miolnirami). Zostały wprowadzone na Pomorze Wschodnie w formie krzyża łańciskiego wraz z chrześcijaństwem i prawdopodobnie początkowo były to enkolpiony wzorowane na krzyżykach wykonanych z ołowiu, cyny i brązu, a pochodzących z kręgu bizantyjsko-ruskiego. Przy jednoczesnej obecności form zachodnioeuropejskich.

Średniowiecznych krzyżyków bursztynowych z samej Polski znamy kilkadziesiąt, a z samego Gdańska około czterdziestu.

Miniaturki młotka Thora (Miolnir): uważa się je za typowe dla ludów skandynawskich,

choć mit o wykuwaniu (młotkiem) słońca występował zarówno u Skandynawów, jak i u Słowian. W Skandynawii odkryto najwięcej miniaterek młotków Thora, ale wykonanych z innych surowców. E. Wamers wymienia 75 zawieszek. Z terenu Polski znamy kilka zabytków średniowiecznych. Z Gdańska pochodzą aż cztery egzemplarze takich młotków, natomiast z pozostałych stanowisk archeologicznych, np. Truso, Wolina, są to pojedyncze egzemplarze.

Miniaturowe toporki znane są od czasów neolitu. Istnieje legenda bałtyjska o kowalu, który uwolnił słońce za pomocą kamiennego topora, poprzez rozbicie drzwi wieży, w której było uwięzione. Funkcja średniowiecz-

temy znakowania oczkami ścianek kostek: istniejący do dziś (z około XI w.), w którym sumy oczek przeciwległych ścianek dają zawsze wynik 7 (3 i 4, 2 i 5, 1 i 6), oraz system pochodzący z XIV w., określony jako 11, 7, 3, gdyż tyle wynoszą sumy oczek przeciwległych ścianek (5 i 6, 3 i 4, 1 i 2). Ten drugi system wydaje się być mniej popularny od pierwszego. Występują również kości o innych systemach rozkładu oczek, które często uważane są za fałszywe.

Najbardziej oczywistą funkcją tych kostek było używanie ich do różnego typu gier. Zdaniem M. Rulewicza kostki wykorzystywano być może do gry w znane już w średniowieczu warcaby i szachy. Liczba wyrzuconych oczek mogła wówczas decydować o zasięgu ruchu. Ciekawą hipotezę dotyczącą wykorzystania podobnych kostek przedstawił B. A. Rybakow. Według tego badacza mogły być one używane nie tylko do gier, ale również podczas obrzędów rytualnych. Opiera on tę hipotezę na miniaturze z „Radziwiłowego latopisu”, na którym wyobrażone jest składanie ofiar bogom słowiańskim w Kijowie. Na miniaturze przedstawiony jest chłopiec (który ma być złożony w ofierze bogom słowiańskim)

trzymający w ręce kostkę. Wyrzucenie „szóstki” oznaczało utratę życia.

Z terenu Polski pochodzi kilkadziesiąt średniowiecznych kostek bursztynowych (z samego Gdańska około dwudziestu). Większość z nich ma kształt prawidłowego sześciianu. Długość ścianek wynosi około 1 cm. Zdarzają się też kostki w formie prostopadłościanu. Pojedyncze egzemplarze wydobyto np.: w Szczecinie, Stążkach (gm. Mikołajki). Z Kołobrzegu pochodzi nietypowa kostka, bo przewiercona przez środek, tak by móc ją nosić na szyi – otwór tworzy oznaczenie jednego oczka na ścianie, a wychodzi na ścianie z trzema oczkami, tworząc środkowe oczko. Podobna kostka sześcienna została znaleziona na Wzgórzu Zamkowym w Szczecinie. Zalegała w warstwie z II połowy XII w. Według S. Kunickiej-Okuliczowej podobne kostki pojawiły się najwcześniej w Nadrenii. Prawdopodobnie stamtąd dotarły na Pomorze. Bursztynowe kostki do gry spotyka się często na terenie Słowiańszczyzny Wschodniej np. w Pskowie, Nowogrodzie.

Eryk Popkiewicz

BIBLIOGRAFIA:

Bliujiene A.

2007 Lietuvos prieištores gintaras, Wilno.

Gerds M.

2001 Worked and Unworked Amber from Early Medieval Trading Places in the South-Western Baltic Region, Offa, t. 58, Neumünster, s. 115-122.

Jagodziński F.M.

2004 Wikingowie i Truso [w:] red. J. Trupinda, Pacifica Terra, Prusowie-Słowianie-Wikingowie u ujścia Wisły, Malbork, s. 55-63.

Lepówna B.

1981 Materialne przejawy wierzeń ludności Gdańska w X-XIII wieku, Pomorania Antiqua, Gdańsk, t. 10, s. 168-199.

Wojtasik J.

1957 Znaleźisko bursztynowe ze st. 4 w Wolinie, Materiały Zachodnio Pomorskie, t. 3, s. 99-160.

Wapińska A.

1967 Materiały do wczesnośredniowiecznego bursztyniarstwa gdańskiego, Gdańsk Wczesno-średniowieczny, t. 6, s. 83-100, tabl. I-XV, s. 1-33.